Duszpasterstwo osób żyjących w związkach niesakramentalnych (w powtórnym związku po rozwodzie cywilnym) ma na celu pomóc takim osobom w rozeznaniu ich sytuacji wobec Kościoła i wsparcie w rozwoju duchowym. Chodzi o pomoc w odnalezieniu swojego miejsca w Kościele, pomimo nieuregulowanej sytuacji małżeńskiej spowodowanym rozstaniem z małżonkiem sakramentalnym i związanie się z inną osobą w powtórnym związku cywilnym, co powoduje niemożność przystępowania do sakramentów świętych[1].

Poświęcając szczególną uwagę w procesie rozeznawania osobom ochrzczonym, które rozwiodły się i zawarły ponowny związek cywilny, papież Franciszek w adhortacji *Amoris laetitia* (AL) wskazuje na *niezliczoną różnorodność poszczególnych sytuacji* (AL 300). Zachęcając do odpowiedzialnego rozeznania osobistego i duszpasterskiego poszczególnych sytuacji zauważa, że skoro stopień odpowiedzialności nie jest równy w każdym przypadku, to konsekwencje lub skutki danej normy ogólnej mogą nie być takie same (por. AL 300). Franciszek wyraża przekonanie, że *Kościół dysponuje solidną refleksją na temat uwarunkowań i okoliczności łagodzących. Dlatego nie można już powiedzieć, że wszyscy, którzy są w sytuacji tak zwanej »nieregularnej«, żyją w stanie grzechu śmiertelnego, pozbawieni łaski uświęcającej* (por. AL 301 i 305).

Nie można – jak wynika z powyższego rozumowania – znaleźć właściwego rozwiązania trudności w integracji wiernych rozwiedzionych, a żyjących w nowych związkach, ograniczając się wyłącznie do ogólnego rozstrzygnięcia typu normatywnego. Dla Franciszka – i jest to jeden z centralnych aspektów *Amoris laetitia* – wyłącznie w odniesieniu do konkretnych osób i ich szczegółowych sytuacji należy rozeznawać, w jaki sposób zastosować normę[2]. Tym sposobem papież rozwija przekonanie Jana Pawła II, który wskazywał na *uwzględnienie złożoności sytuacji wiernych rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach cywilnych* (por. FC 84 §2).

Duszpasterskie towarzyszenie osobom będącym na drodze rozeznania musi odbywać się *zgodnie z nauczaniem Kościoła i wytycznymi biskupa* (AL 300).

W procesie tym nie powinno zabraknąć przeprowadzenia rachunku sumienia, obiektywnej analizy sytuacji dzieci i opuszczonego współmałżonka, prób i możliwości pojednania, konsekwencji nowej relacji wobec pozostałej rodziny i lokalnej wspólnoty chrześcijańskiej (por. AL 300). Działania te są szczególnie ważne, gdy mówimy o osobach stojących w obliczu konieczności podjęcia skomplikowanych decyzji duchowych. Chodzi o właściwą ocenę i rozważny wybór[3]. Rozeznawanie jako dynamiczny proces zawsze powinno być otwarte na nowe etapy rozwoju i nowe decyzje podjęte w sumieniu, a pozwalające na zrealizowanie ideału w pełniejszy sposób (por. AL 303).

Mając na uwadze złożoność sytuacji duszpasterskiej wiernych związanych przeszkodą węzła małżeńskiego i nie mogących z tego powodu zawrzeć małżeństwa sakramentalnego z osobą, z którą pozostają w związku poza sakramentalnym, należałoby rozważyć w najszczególniejszych przypadkach możliwość wnikliwego zbadania ich sytuacji przez podjęcie następujących kroków:

- przeprowadzenie procesu sądowego w celu stwierdzenia, czy istnieje możliwość udowodnienia nieważności pierwszego małżeństwa. W sytuacji stwierdzenia, że nie udowodniono nieważności małżeństwa, jeśli zainteresowani o to proszą, rozpoczęcie

---

[1] http://sychar.org/niesakramentalni/

[2] Por. Jacques Longeaux, *Sous le regard du bon Pasteur, la famille selon Amoris laetitia*, Paris 2016, s. 89–92.

[3] J. Martin, *Klucz do „Amoris laetitia", Więź 2(2016),* s. 45.

rozeznania duszpasterskiego. Zadanie to wymaga solidnego przygotowania duszpasterzy[4], aby mogli stwierdzić, czy osoby żyjące w nieuregulowanych związkach:

1. zachowują wierność,
2. poświęcają się dla dzieci,
3. angażują się w życiu chrześcijańskim,
4. świadome są nieprawidłowości swojej sytuacji,
5. nie są w stanie żyć jak brat z siostrą bez narażania związku,
6. mają poczucie, że ich związek oceniany jest jako życie w grzechu,
7. pragnęłyby zmienić sytuację, w której się znajdują, lecz nie mogą tego uczynić bez zaciągnięcia kolejnej winy (np. kwestia odpowiedzialności za wychowanie dzieci, por. AL 298).

Podjęte rozeznanie może prowadzić do różnych form integracji ze wspólnotą kościelną, z nie wykluczając *communio in sacris*. Trzeba jednak rozpatrywać każdy przypadek oddzielnie. Oczywiście podjęcie odpowiedniej decyzji – wspólnie przez kapłana i zainteresowaną osobę – powinno być owocem procesu wnikliwego rozeznania, nigdy jednego, czy nawet kilku powierzchownych spotkań. Ewentualne zezwolenie na przystąpienie do Komunii świętej w żaden sposób nie wpływa na zmianę normy ogólnej dotyczącej nierozerwalności małżeństwa. Zainteresowani wierni nie powinni się z tym faktem obnosić, by nie gorszyć innych wiernych, którzy nie znają do końca ich sytuacji[5].

Ks. Zdzisław Brzezinka

---

[4] por. L. J. Cameli – A. Spadaro, *Le défi du discernement dans „Amoris Laetitia"*, w: La Civilità Cattolica, nr 0116 (2016), s. 27.

[5] „W innych bardziej skomplikowanych okolicznościach i kiedy nie można było stwierdzić nieważności małżeństwa, wyżej wymieniona opcja może nie być wykonalna. Niemniej jednak jest nadal możliwa droga rozeznawania. Jeśli dochodzi się do rozpoznania, że w konkretnym przypadku istnieją okoliczności łagodzące odpowiedzialność i winę (por. AL 301-302), szczególnie jeśli bierze się pod uwagę dobro dzieci z nowego związku, Amoris Laetitia otwiera możliwość przystąpienia do sakramentów: pojednania i Eucharystii (por. AL przypisy 336 i 351). One dzięki sile łaski przyczyniają się do dalszego dojrzewania i wzrostu takich osób": Additum ad epistulam Region Pastoral de Buenos Aires, *Criterios básicos para la aplicación del capitulo VIII de Amoris laetitia*, AAS 10(2016), T.108, 1072-1074.